

Sygn. akt ***XI Ka 1050/18***

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2018 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie XI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Artur Achrymowicz

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Lewandowska

przy udziale Prokuratora Anety Lachowskiej-Wójcik

po rozpoznaniu dnia 13 listopada 2018 roku

sprawy M. R. (1) s. W. i J. zd. S. ur. (...)

w B.

oskarżonego z art. 178 a § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej

z dnia 30 lipca 2018 roku sygn. akt. VII K 866/17

I Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

II Na podstawie art. 63 § 4 K.k. na poczet łącznego zakazu zalicza dalszy okres zatrzymania prawa jazdy do dn. 13.11.2018 r.

III Zasądza:

1. od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. K. wynagrodzenie za pomoc prawną świadczoną z urzędu w II instancji w kwocie 516 (pięćset szesnaście) złotych 60 groszy.
2. od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania odwoławczego, tj.:
 - a) opłatę - 180 (sto osiemdziesiąt) złotych,
 - b) wydatki - 536 (pięćset trzydzieści sześć) złotych 60 groszy.

Artur Achrymowicz

XI Ka 1050/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy

I uznał M. R. za winnego:

1) przestępstwa z art. 178a § 1 K.k. w zw. z art. 31 § 2 K.k., wymierzając mu za nie 5 miesięcy ograniczenia wolności, a nadto orzekając: na podstawie art. 43a § 2 K.k. – świadczenie pieniężne w kwocie 5000 złotych, zaś na zasadzie art. 42 § 2 K.k. – zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na 3 lata;

2) czynu z art. 178b K.k. w zw. z art. 31 § 2 K.k. i przy zastosowaniu art. 37a K.k. wymierzył mu 10 miesięcy ograniczenia wolności, a na mocy art. 42 § 1a pkt 1 K.k. orzekł wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na 2 lata;

II na podstawie art. 85, art. 86 § 1 i 3 oraz art. 90 § 2 K.k. połączył kary i zakazy, orzekając:

1) karę łączną roku ograniczenia wolności;

2) łączny zakaz na 4 lata.

Obrońca, stawiając zarzuty:

1. obraży art. 4, 6, 7 oraz 170 § 1 pkt 5 K.p.k. przez oddalenie wniosku o wywołanie opinii innego zespołu biegłych;

2. obraży art. 424 § 1 K.p.k. „wyrażającej się w pobieżnym i enigmatycznym przytoczeniu okoliczności, na podstawie których, sąd ustalił stan faktyczny”;

3. nienależytej oceny opinii, sytuacji osobistej oskarżonego, jego niekaralności, postawy po popełnieniu czynów, wyjaśnień co do nieświadomości nietrzeźwości, co miałoby przemawiać za warunkowym umorzeniem postępowania (zarzutu tego nie zdołała nazwać);

wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie uniewinnienie oskarżonego, względnie warunkowe umorzenie postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ad 1. Spośród wymienionych w zarzucie przepisów jedynie ostatni dotyczy oddalenia wniosku dowodowego.

Natomiast decyzja Sądu Rejonowego w tej kwestii była słuszna. Abstrahując nawet od oczywistego wpływu ewentualnego uwzględnienia wniosku na czas postępowania, wskazać należy, iż Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku trafnie podniósł, iż biegłym znane były wcześniejsze opinie i nie znaleźli oni ani w pisemnej opinii, ani też na rozprawie powodów, by powielić ich wnioski.

Nadto stwierdzić wyraźnie należy, iż nawet rozbieżność opinii co do tego samego czynu nie wywołuje sama przez się konieczności powołania kolejnego zespołu biegłych. Przesłanki po temu wynikają z art. 201 K.p.k. Jeśli więc organ procesowy stwierdza, że jedna z opinii jest kompletna, jasna i przekonująca, to bez wywoływania innych, nowych opinii ma prawo się na niej oprzeć.

W sprawie niniejszej sytuacja taka nie zaistniała.

Skarżąca

1) nie wykazała, by opinia była dotknięta wadami, o jakich mowa w powołanym wyżej przepisie;

2) zdaje się nie dostrzegać, iż:

a) opinie, do których odnosi aktualną, były sporządzone w latach poprzedzających czyny, będące przedmiotem niniejszego postępowania;

b) przesłanką stwierdzenia niepoczytalności były występujące wówczas zaburzenia urojeniowe oskarżonego.

W uzasadnieniu apelacji Skarżąca powołała argument, który nie polega na prawdzie: „opinia (k. 54-56) potwierdza istnienie choroby psychicznej (zaburzeń urojeniowych)”.

W rzeczywistości biegli wyraźnie stwierdzili, że stan psychiczny oskarżonego uległ zasadniczej zmianie, a przesłanka ta się zdezaktualizowała: „obecna sprawa jest bezpośrednio związana z faktem użycia alkoholu i nie spełnia kryteriów czynu psychotycznego” (3 str. opinii na k. 56).

Ad 2. Na płaszczyźnie logiki nie sposób przekonująco twierdzić, iż wadliwe sporządzenie uzasadnienia, czyli czynność chronologicznie późniejsza od wyrokowania, mogło – jak wymaga tego dyspozycja art. 438 pkt 2 K.p.k. – wpłynąć na treść wyroku, czyli czynność wcześniejszą. Zarzut jest więc zupełnie chybiony.

Wyraźnie przy tym zaznaczyć należy, iż Skarżąca nie zarzuciła wadliwej oceny materiału dowodowego, a jedynie „pobieżność i enigmatyczność” uzasadnienia.

Nawet jednak, gdyby – na zasadzie domniemywania intencji Autorki (co w przypadku tzw. fachowego podmiotu, na gruncie art. 433 § 1 K.p.k., nie może mieć miejsca) – próbować zinterpretować zarzut jako podnoszący obrazę art. 7 K.p.k., to nie zawiera on wskazania jakie, spośród wymienionych w tym przepisie, reguły oceny wiarygodności dowodów zostały przez Sąd Rejonowy naruszone, co również czyniłoby go nieskutecznym.

Co prawda w uzasadnieniu apelacji (ostatni akapit na k. 140) Skarżąca cytuje stwierdzenia zamieszczone przez Sąd Rejonowy co do zeznań dwóch świadków – pasażerów oskarżonego, a także fragmenty ich zeznań, wskazujące na to, że 1) sygnalizowali oskarżonemu, że funkcjonariusze dają sygnały do zatrzymania pojazdu 2) nie zauważyli, by oskarżony był nietrzeźwy; konkludując (pierwszy akapit na k. 141), że Sąd ten „nie dokonał należytej oceny zeznań obu świadków”, jednak wciąż nie wskazuje na czym wadliwość ta miała polegać.

To, czy świadkowie ci dostrzegli u oskarżonego oznaki stanu nietrzeźwości, czy też nie, jest zupełnie bez znaczenia. Nie przeczą wszak temu, że obiektywnie stan taki miał miejsce, co zresztą niezbicie wynika z protokołów na k. 2 i 4).

Sąd Okręgowy zauważył natomiast mankament argumentacji Sądu Rejonowego, polegający na stwierdzeniu co do pasażerów oskarżonego „nie sposób przyjąć, że oni również nie dostrzegli i nie słyszeli dawanych sygnałów”. Najwyraźniej uwadze Sądu Rejonowego uszły fragmenty ich zeznań, że słyszeli i widzieli dawane przez policjantów znaki do zatrzymania. Nie ma więc powodów, by także w tym zakresie, jak uczynił to Sąd Rejonowy w pozostałej części, nie dać im wiary.

Nie miało to jednak żadnego wpływu na rozstrzygnięcie. To, że zwracali się do oskarżonego o zatrzymanie pojazdu nie znaczy przecież, że on sam nie widział i nie słyszał sygnałów. Przeczą temu stanowczo zeznania policjantów: sygnały były przez nich dawane nie tylko z tyłu, ale także – jak ustalił Sąd Rejonowy – z boku, kiedy zrównali swe auto z pojazdem oskarżonego. Nie sposób więc, by nawet mimo stanu nietrzeźwości i związanego z tym zazwyczaj ograniczenia percepcji, oskarżony nie wiedział, że jest wzywany do zatrzymania. Kontynuował jednak jazdę jeszcze przez 4 kilometry. Świadczy to jednoznacznie o tym, że jego zachowanie nie było efektem jakiegoś przeoczenia, lecz było intencjonalne, tj. zawinione.

Ad 3. Sąd Rejonowy, zgodnie z dyspozycją art. 410 K.p.k. ocenił treść materiału dowodowego, który uznał za wiarygodny i przyjął za podstawę ustaleń.

Natomiast wskazane przez biegłych na rozprawie niewysokie prawdopodobieństwo powrotu do przestępstwa nie było i nie jest wystarczającym powodem, by postępowanie warunkowo umarzać, czy choćby łagodzić kary i środki karne jednostkowe lub łączne.

Notabene biegli zmienili swe stanowisko co do owego prawdopodobieństwa na korzyść oskarżonego z uwagi na jego leczenie, choć nawet dla laika oczywistym jest, iż prawdopodobieństwo to zależy nie od samego poddania się leczeniu, lecz od efektów terapii, a te z kolei nie tylko od czasu jej trwania, ale i innych czynników (stosowane metody i środki,

podatność organizmu), o których biegli nie mieli przecież wiedzy. Oznacza to, w istocie, iż opinia, na której oparł rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy, by spełniać postulaty wynikające a contrario z art. 201 K.p.k., wymagałaby weryfikacji, co jednak, rzecz jasna, z uwagi na kierunek apelacji, byłoby niedopuszczalne.

Wymienione w zarzucie okoliczności dotyczące oskarżonego były – jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku – przedmiotem rozważań Sądu Rejonowego i zostały wzięte pod uwagę na etapie wyrokowania, co znalazło niewątpliwie wyraz w wymierzeniu za czyn z pkt. II kary łagodniejszego rodzaju, niż przewidziana w dyspozycji art. 178b K.k.

Kontynuacja leczenia zespołu zależności alkoholowej i aktualny stan psychiczny oskarżonego również nie są wystarczającym argumentem na rzecz warunkowego umorzenia.

Nieporozumieniem jest traktowanie w zarzucie wyjaśnień oskarżonego o braku świadomości stanu nietrzeźwości jako argumentu na rzecz warunkowego umorzenia. By wyjaśnienia te, a ściślej ów rzekomy brak świadomości mógł być brany pod uwagę przy wyrokowaniu, Sąd Rejonowy musiałby najpierw wyjaśnienia tej treści uznać za wiarygodne. Tak się jednak nie stało, zaś apelacja nie zawiera zarzutu wadliwej oceny ich wiarygodności.

W tym stanie rzeczy brak jest jakichkolwiek powodów do wnioskowanych w apelacji zmian, czy uchylenia wyroku / Skarżąca nie tylko nie wykazała istnienia przesłanek z art. 437 § 2 zd. 2 K.p.k. ale nawet nie twierdziła, by takie występowały/.

Mając na względzie niezasadność apelacji, a nadto, iż w tej sytuacji, zgodnie z art. 627 K.p.k. w zw. z art. 636 § 1 K.p.k., oskarżonego obciążają koszty postępowania odwoławczego, tj. opłata od kary łącznej oraz wydatki w postaci ryczałtu za doręczenia i wynagrodzenia obrońcy, Sąd Okręgowy orzekł, jak w wyroku.

Artur Achrymowicz